

S p r a w o z d a n i e

komisyi gminnej o wniosku pośła Merunowicza dotyczącym za-
prowadzenia sądów gminnych dla spraw policyi miejscowej.

Wysoki Sejmie!

Zainicyowana uchwałą Wyskiego Sejmu z dnia 25. stycznia 1886 reforma ustawodawstwa gminnego doprowadziła dotąd tylko do wydania nowej ustawy gminnej dla 30 miast znaczniejszych. Wprawdzie jest nadzieja, że na bieżącej sesyi sejmowej uchwalona będzie także ustawa dla miast drugorzędnych i miasteczek, lecz reforma ustawy dla gmin wiejskich jest jeszcze nietkniętą, a przecież wiadomo, że gminy wiejskie najbardziej reformy potrzebują.

Badania przeprowadzone wskutek wspomnianej uchwały sejmowej, których rezultat Wydział krajowy w sporym tomie ogłosił i który Wysokiemu Sejmowi dostatecznie jest wiadomy, wykazał, że organizacya gmin szczególnie wiejskich, obok nieprawidłowego i ekonomicznie szkodliwego zarządu majątkiem gminnym, utyka przedewszystkiem na zupełnym prawie braku wykonywania policyi miejscowej.

Całe działy tej policyi, jak n. p. policya budowlana i ogniowa, policya sanitarna, policya polowa, policya nad czeladzią i t. d. są w zupełnem zaniedbaniu.

Ztąd niemożliwość prawie podźwignięcia gmin z dotychczasowego zaniedbania, z nędzy moralnej i ekonomicznej.

A przecież wiadomo, że nie brak nam ustaw i przepisów policyjnych, które tylko potrzebują silnej i umiejętnej ręki wykonawcy, by zbawiennie działały.

Ale właśnie tej ręki nie ma.

Żadna choćby najlepsza ustawa skutku nie odniesie i zawsze martwą literą zostanie, jak długo nie ma sankcyi karnej, która by jej wykonanie zabezpieczyła, i póki ta sankcya nie będzie rozumnie, oględnie i skutecznie zastosowywaną.

Póki każdy członek gminy może bezkarnie przekraczać wszystkie przepisy prawa, póki może bezkarnie uragać poleceniom i zarządzeniom władzy gminnej policyę miejscową wykonywującej, póty o poprawieniu tych stosunków marzyć nie można.

Autorowie obowiązującej obecnie ustawy gminnej zrozumieli, iż bez sankcyi karnej wszystkie choćby najpiękniejsze przepisy i zarządzenia skutku nie odniosą i starali się taką sankcyę wprowadzić, jak to wskazują §§. 32. 59. 60 i t. d. ustawy gminnej, ale w wyborze organu, któremu wykonywanie tej sankcyi poruczyli, nie byli szczęśliwymi.

Wedle §. 60. u. g. orzekanie kar „służy naczelnikowi gminy wspólnie z dwoma asesorami lub przysiężnymi“.

Otóż w tem leży kardynalny błąd nstawy gminnej. Orzekanie kar, choćby policyjnych, jest sądownictwem, a sędzia winien być niezawisłym, bezstronnym i z ustawami obznajomionym.

Wszystkich tych przymiotów nadaremnie byśmy szukali u ogromnej większości naczelników gmin wiejskich i ich asesorów.

Nikt w gminie nie jest bardziej zawisłym od opinii publicznej, od dobrej woli wyborców (a każdy prawie członek gminy jest wyborcą) aniżeli naczelnik gminy, który ma ambicję zostać naczelnikiem i wytrwać na tem stanowisku.

Związany licznymi stosunkami pokrewieństwa, przyjaźni i sąsiedztwa z wszystkimi prawie członkami gminy, widząc we wielu wypadkach własny swój interes angażowany, nie może on być bezstronnym.

A cóż dopiero mówić o znajomości ustaw i przepisów u naczelników gmin wiejskich, w przeważnej większości nie umiejących czytać i pisać?

Ztąd też pochodzi, że według badań, o których wyżej wspominaliśmy, wykonywanie sądownictwa karnego gminnego leży zupełnie odłogiem, a konsekwencya tego jest, że wszystkie ustawy i przepisy policyjne dają zarządzenia platoniczne, których nikt nie słucha.

Obmyślenie i zaprowadzenie organów, które niezawisłe, bezstronnie i umiejętnie gminne sądownictwo karne wykonywałyby mogły, jest przeto nagłą potrzebą, a już samo umożliwienie prawidłowego wykonywania tego sądownictwa pociągnęłoby za sobą znakomitą poprawę stosunków gminnych.

Naczelnik gminy mógłby śmieiej czuwać nad przestrzeganiem przepisów policyjnych, nie narażając się nikomu, bo przykry obowiązek karania krewnych, przyjaciół i sąsiadów, nie ciążyłby już więcej na jego wyłączne barkach. Dzieliłby się tem z osobami zupełnie niezawisłymi i rzecz rozumiejącymi.

To też od dawna myślano o organizacyi sądów gminnych, któreby i pod wielu innymi względami znakomite usługi oddawać mogły.

W r. 1887 wystąpił poseł Merunowicz z wnioskiem utworzenia takich sądów gminnych, podając cały szereg zasad, według których organizacya takich sądów nastąpiłaby miała, a uchwałą z dnia 19. grudnia 1887 Wysoki Sejm przekazał ten wniosek Wydziałowi krajowemu, z poleceniem zdania z niego sprawy na następnej sesyi sejmowej.

Temu poleceniu Wydział krajowy ani następnej sesyi roku 1888, ani na sesyi roku 1889 zadosyć nie uczynił.

Z powodu petycyi w sprawie procesów o obrazę czei przez wyborców powiatu turezańskiego wniesionej, na wniosek komisji gminnej Wysoki Sejm uchwałą z d. 19. listopada 1889 ponownie polecił Wydziałowi krajowemu, aby wziął pod rozwagę reformę sądownictwa gminnego w sprawach, w których organom gminy przysługuje prawo wykonywania władzy karnej.

A gdy i to ponowne polecenie skutku nie odniosło, poseł Merunowicz wniosek swój z r. 1887 na obecnej sesyi sejmowej ponowił i o tym to wniosku komisya gminna obecnie zdaje sprawę.

Z powyższego wywodu Wysoki Sejm przekonać się może, jak komisya gminna na sprawę zaprowadzenia sądów gminnych w ogóle się zapatruje.

Wypowiada ona stanowczo swoje zdanie, że utworzenie osobnego organu do wykonywania władzy karnej we wszystkich wypadkach, w których ustawa i przepisy policyi miejscowej sankcya karną orzekają, jest koniecznie potrzebne — i dodaje, że jej zdaniem zasady organizacyi takich sądów przez posła Merunowicza przedstawione, zawierają wiele zdrowych, pożytecznych i praktycznych myśli, które przy opracowaniu tej sprawy przez Wydział krajowy cennego dostarczyć mogą materiału.

Komisya gminna nie może jednak pominąć uwagi, że pożyteczniejby było, gdyby jeden sąd gminny ustanowiono dla kilku gmin, byleby okręgi nie były za obszerne tak, aby łatwość i do-
rażność wymiaru sprawiedliwości na tem nie ucierpiała. Raz dla tego, że jedna gmina wiejska nie ma tyle spraw, aby podobny sąd zatrudnić, a powtóre dla tego, że koszta takiego sądu, jakkolwiek one winne być bardzo małe, zawsze łatwiej będą poniesione połączeniem siłami kilku gmin.

Nadto upatruje komisya gminna w ustanowieniu jednego sądu gminnego dla kilku gmin i tę korzyść, że będzie to pierwsza próba połączenia choć na tem polu kilku gmin w jedno organiczne ciało, że przeto wzbudziłyby można w gminach poczucie wspólnych potrzeb i interesów, zbliżyć gminy do siebie i dać im impuls do łączenia się także w innych działach administracyi lokalnej.

Także pod innym jeszcze względem komisya uznaje tworzenie organu takiego dla gmin za nader ważne i doniosłe dla ogólnych interesów kraju.

Wiadomo powszechnie jak monstrualnie mnożą się procesa sądowe o obrazę czci i inne drobne przekroczenia.

Procesa te liczą się na krocie tysięcy rocznie, a może obecnie liczbę miliona już przekroczyły.

Ile szkody moralnej i ekonomicznej podobne szerszenie się procesów tak błahych społeczeństwu wyrządza, nie potrzebujemy dopiero udowadniać. Marnuje się czas, pieniądz, praca, budzą się namiętności, krzewi się przez to pokątne pisarstwo i wytwarza się w ogóle stosunki niezdrowe.

Ze wszystkich stron kraju dają się słyszeć głosy, że temu możnaby zaradzić, gdyby orzecznictwo w takich sprawach odjęto c. k. sądom i oddano sądom gminnym, któreby na miejscu bez straty czasu i bez kosztów spory załatwiały, a stojąc bliżej stron procesujących się tak terytorjalnie jak i społecznie, mogłyby lepiej i skuteczniej sprawy załatwiać i położyć tamę tej nowej manii procesowania się.

To też uchwałą z dnia 19. listopada 1889 r. Wysoki Sejm wezwał c. k. Rząd, aby skargi o obrazę czci i inne drobne przekroczenia wyłączono z pod kompetencyi c. k. sądów.

Ale nie należy się ludzi nadzieją, aby temu wezwaniu zadość się stało, nim będziemy w stanie wskazać rządowi nowy organ, któremoby tę jurysdykcyę przekazać mógł.

Jeżeli pragniemy więc, aby owa rezolucya Wysokiego Sejmu nie została bez skutku, to spieszmy z utworzeniem sądów gminnych, a jeżeli te okażą się żywotnymi, to niezawodnie i Rząd chętnie część spraw c. k. sądów na nie przelewać będzie.

Nasuwa się jeszcze pytanie, czy już teraz wypada przystąpić do organizowania sądów gminnych, czy też czekać trzeba aż do przeprowadzenia reformy ustawy gminnej dla wsi?

Komisya zastanawiała się nad tem pytaniem i przyszła do przekonania, że utworzenie sądów gminnych nie jest bynajmniej zawisłem od reformy ustawy gminnej, owszem komisya sądzi, że sądy gminne mają być organem zupełnie samodzielnym, od reprezentacyi gminnej niezawisłym, i że utworzenie takich sądów znakomicie ułatwi reformę ustawy gminnej, dając silną podstawę, na której wykonanie ustawy gminnej opieraćby się mogło.

Z tych to powodów komisya gminna wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Powołując się na uchwały swoje z dnia 19. grudnia 1887 i 19. listopada 1889, Sejm ponownie poleca Wydziałowi krajowemu, aby nie czekając reformy ustawy gminnej dla wsi, przedłożył na następnej sesyi sejmowej projekt ustawy ustanawiającej sądy gminne dla sprawowania sądownictwa karnego we wszystkich sprawach policyi wiejskiej.

Lwów dnia 7. listopada 1890.

Przewodniczący :

Ziemiutkowski w. r.

Sprawozdawca :

Fruchtman w. r.

